

Delegacja polska na konferencję w sprawie energii atomowej wyjechała do Genewy

2 sierpnia br. opuściła Warszawę, udając się do Genewy delegacja polska na międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej. Delegacji przewodniczy prof. Leopold Infeld, w skład delegacji wchodzi: prof. dr Paweł Szulkin, prof. dr Andrzej Sołtan, prof. dr Henryk Niewodniczański i dyrektor polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych prof. Juliusz Kalisz. Delegacji towarzyszy grupa 12 ekspertów.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, środa 3 sierpnia 1955 r. Nr 184 (598)

Rezolucje w sprawie — działalności SFMD — stosunków z organizacjami młodzieżowymi Jugosławii i państw skandynawskich uchwalił Komitet Wykonawczy SFMD na posiedzeniu w Warszawie

W dniach 27 i 28 lipca 1955 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Komitet przyjął złożone przez przewodniczącego SFMD B. Berniego sprawozdanie i w wyczerpującej dyskusji uchwalił rezolucje w sprawie działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i jej przyszłych zadań, stosunków między SFMD a Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii oraz stosunków między SFMD a niektórymi organizacjami skandynawskimi.

Komitet Wykonawczy uchwalił również projekt sprawozdania dla Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której posiedzenie odbędzie się w Warszawie w dniach 16—19 sierpnia br.

Rezolucja w sprawie działalności SFMD i jej przyszłych zadań stwierdza m. in.:

Komitet Wykonawczy aprobuje zwyczaj, który okazał się słuszny,

Genewa

Z rokowań chińsko- amerykańskich

GENEWA (PAP). — Ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że w dniu 2 sierpnia w Pałacu Narodów odbyło się drugie spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych.

Przed udaniem się na salę konferencyjną ambasador USA Johnson przyjął osobistego wysłannika premiera Indii Nehru, Krisznę Menona i odbył z nim półgodzinną rozmowę. Kriszna Menon odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Wang Ping-nanem w poniedziałek wieczorem.

Ambasadorowie dokonali wymiany poglądów w sprawie repatriacji osób cywilnych.

Rozmowy trwały godzinę. Następnego posiedzenie odbędzie się w dniu 4 sierpnia o godzinie 10 przed południem.

Po opuszczeniu gmachu Pałacu Narodów, gdzie odbyło się drugie spotkanie między przedstawicielami ChRL i USA, ambasador Wang Ping-nan odbył rozmowę z wysłannikiem premiera Indii — Kriszną Menonem.

Ambasadorowie ChRL i USA posłanowili podczas spotkania w dniu 2 bm., że dalsze rozmowy będą nielawne.



TOKIO. — W nocy na 1 sierpnia w fabryce ogni sztucznych w centrum Tokio nastąpił silny wybuch, w wyniku którego 13 osób zostało zabitych, a przeszło 20 rannych. 17 domów zostało uszkodzonych.

SZTOKHOLM. — Cała południowa i środkowa Szwecja nawiedzona została powrotną falą upałów. W Sztokholmie temperatura wynosiła we wtorek, 2 bm., 31 stopni Cels. w cieniu. Tak upałego lata nie było w Szwecji od 1911 r.

RIO DE JANEIRO. — W południowej i środkowej Brazylii zapadały silne chłody. W stanie Parana notowano 4 stopnie C poniżej zera. Fala zimnego powietrza polamego ogarnęła prócz stanu Parana również stan Rio Grande do Sul i Santa Catarina. W stanach tych spadł śnieg. Silne ochłodzenie temperatury nastąpiło także w Rio de Janeiro. Fala chłodów wyrzuciła poważnie szkło na plantacjach kawy.

BAGDAD. — W Iraku trwa proces masowego opuszczania ziemi przez ludność wiejską. Chłopi z powodu niezwykle ciężkich warunków życia opuszczają wsie i udają się do miast w poszukiwaniu pracy.

nawijowania współpracy między członkami SFMD i innymi organizacjami młodzieżowymi w celu rozwiązania najpierw poszczególnych kwestii i organizowania wspólnych akcji, by dopiero następnie nawiązać stałą współpracę na szerszą skalę.

Konieczne jest, aby SFMD jeszcze bardziej wytrwale dążyła do nawiązania stosunków zaufania i współpracy między młodzieżowymi organizacjami międzynarodowymi.

Komitet Wykonawczy zaleca sekretariatowi SFMD, by zwrócił się ponownie do kierownictwa Światowego Zgromadzenia Młodzieży, Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Światowego Stowarzyszenia Młodych Chrześcijań (YMCA), Światowego Stowarzyszenia Młodych Kobiet Chrześcijańskich oraz innych międzynarodowych organizacji młodzieżowych z propozycją zwołowania wspólnych konferencji w celu przedyskutowania w sposób wszystkich spraw dotyczących życia i przyszłości młodzieży, a zwłaszcza wspólnej akcji w obronie praw i interesów młodzieży, jej walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej oraz działalności w dziedzinie kulturalnej i sportowej. Jednocześnie komitet wyraża pragnienie, by spotkania tego rodzaju odbywały się bezpośrednio między różnymi organizacjami.

REZOLUCJA KOMITETU WYKONAWCZEGO SFMD W SPRAWIE STOSUNKÓW MIĘDZY SFMD A ZWIĄZKIEM LUDOWEJ MŁODZIEŻY JUGOSŁAWII

Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawę stosunków między SFMD a Związkiem Ludowej Młodzieży Jugosławii. Niesłuszne ustosunkowanie się SFMD do Związku Ludowej Młodzieży Jugosławii oraz zerwanie stosunków między tą organizacją a SFMD nie leży w interesie jednolitości młodzieżowego ruchu demokratycznego.

Komitet Wykonawczy postanowił anulować rezolucję w sprawie zerwania stosunków z kierownictwem ZLMJ uchwaloną przez Komitet Wykonawczy na sesji w Bukareszcie w styczniu 1950 r., jako rezolucję błędną, niezgodną z działalnością SFMD, która poświęcona jest pogłębianiu jednolitości, współpracy i przyjaźni między młodzieżą oraz między jej organizacjami we wszystkich krajach.

Komitet Wykonawczy szczerze pragnie przywrócenia przyjaźni i stosunków i jak najszybszej współpracy między SFMD a ZLMJ w imię jednolitości młodzieży, przyjaźni i pokoju na świecie.

W rezolucji w sprawie stosunków między SFMD a niektórymi organizacjami krajów skandynawskich Komitet Wykonawczy SFMD stwierdził, że zerwanie stosunków między SFMD a tymi organizacjami nie odpowiada interesom młodzieży oraz pragnieniom współpracy i przyjaźni ożywiającej SFMD.

Komitet Wykonawczy poleca sekretariatowi podjęcie wszelkich koniecznych kroków w celu przywrócenia normalnych i przyjaznych stosunków z tymi organizacjami.

Do Moskwy przybyła jugosłowiańska delegacja parlamentarna

MOSKWA (PAP). — Dnia 2 bm. na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Moskwy delegacja Skupczyzny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Na czele delegacji stoi przewodniczący Zboru Ludowej Republiki Chorwacji W. Bakarić.



W dniu 1.VIII. w sali Filharmonii Narodowej odbyła się uroczystość inauguracyjna festiwalowych konkursów artystycznych.

Na zdjęciu: Akiko-Saki, śpiewaczka japońska, dyr. Opery w Tokio i jej córka Toono-Saki, w towarzystwie kierownika ludowego zespołu japońskiego.

Fot. — CAF

W polskich stocznich remontuje się coraz więcej statków zagranicznych

Do portu gdańskiego zawinął ostatnio czeski statek „Republika” ze swego kolejnego rejsu. Statek ten 30 lipca przyholowany został na remont średni do gdańskiej stoczni remontowej. Jest to siódmy z kolei statek zagraniczny remontowany w tej stoczni w bieżącym roku. Pierwszy z nich — „Ariana”, bandery fińskiej, wzorowo wyremontowany w polskiej stoczni zachęcił dalsze trzy statki fińskie do przybycia na remont do Gdańska. Były to „Rita Nurminen”, „Maria Luza Nurminen” i „Ingeri Nurminen”. Również statki innych bander przechodziły remonty w Gdańsku. M. in. włoski statek „Marielu” i radziecki „General Panfilow”. Załoga stoczni otrzymała list, w którym marynarze dziękują kierownikowi stoczni, budowniczemu Dominikowi oraz majstrom kadłubowi Konkolowi za szybkie i dobre wykonanie remontu. Marynarze radzieccy piszą w swym liście m. in.: „Szczególnie podobała nam się strona organizacyjna i techni-

czna przebiegu remontu w Waszym zakładzie. Życzymy kolektywowi stoczni remontowej dalszych osiągnięć w pracy”.

Remonty statków zagranicznych przebiegają w gdańskiej stoczni remontowej sprawnie i szybko. Ostatnio stocznicy zadziwili swych zagranicznych kolegów, wykonując w dwie doby zadokowanie statku, ustawienie rusztowania, oczyszczenie podwodnych części, pomalowanie itp. Na ogół na wykonanie tych czynności przeznaczają się co najmniej 5 dni.



Ogólny widok miasteczka festiwalowego.

CAF — fot. Szyperko

NA V FESTIWALU

Od
specjalnego
wysłannika

Wystawa, dzięki której lepiej się poznamy

Warszawa, 2 sierpnia

Dzisiaj w godzinach rannych odbyło się otwarcie Międzynarodowej Wystawy Młodzieży. Tak jak defilada w pierwszym dniu Festiwalu była żywym przeglądem reprezentantów młodzieży całego świata, tak wystawa urządzona w salach Pałacu Kultury i Nauki obrazuje warunki życia, pracy i nauki młodzieży wszystkich krajów reprezentowanych na Festiwalu. W ten sposób pełniej stajemy się naszą wiedzą o tych sprawach, młodzieży różnych narodów ma okazję gruntowniej poznać się wzajemnie.

Zaraz u wejścia na wystawę uderza nas wielka ilość podarków jakie komitet przygotowawczy Festiwalu otrzymał od młodzieży z różnych zakątków świata. Świadczy o nie o serdecznej atmosferze, w jakiej odbywały się przygotowania do Festiwalu.

Panch Shila

Jedną z pierwszych sal zajmują eksponaty Indii. Obok tkanin artystycznych są tam i drzeworyty i plansze obrazujące dzieje narodu hinduskiego, jego prastarą kulturę, upadek spowodowany przez panowanie brytyjskie i obecne perspektywy rozwojowe w wolnym państwie. Ten ciąg eksponatów zamyka wymalowany na białym jedwabiu napis: „Panch Shila”, co w języku Hindu oznacza: Pięć Zasad. Poniżej wypisane są zasady polityki w Azji sformułowane w r. 1954 we wspólnej deklaracji premiera Indii Nehru i premiera Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laj. Deklaracja ta świadczy, że dziś o losach Azji decydują już sami Azjaci.

W sali radzieckiej

Sala radziecka wystawy. Na froncie widzimy wielki obraz, na którym młoda dziewczyna z młodym chłopcem biega po łące trzymając się za ręce. Ich roześmiane twarze mówią o szczęśliwym życiu młodzieży w kraju, w którym socjalizm stał się już fak-

tem. Zwiedzający grupują się koło dwóch wnek. W jednej z nich znajduje się model kucy (Dalszy ciąg na str. 2)

Z wizytą u łódzkiej młodzieży

Od specjalnego wysłannika

Miasteczko zlotowe na Rakowie — to łatwo powiedzieć, ale obejrzeć nieco trudniej. Wiele setek olbrzymich namiotów rozsiadło się na tym wielkim podmiejskim terenie. Wszystko tam jest: kuchnie, punkty usługowe najrozmaitszego rodzaju, pocztą, laźnią z ciepłą i zimną wodą, sklepy. Tutaj właśnie ponad 50 namiotów zajmują delegacje z Łodzi. Odwiedziłem łódzian we wtorek, gdy po 3-dniowym turnusie mieli właśnie wracać z powrotem do Łodzi. Wiele z nich odpoczywało po porannej wycieczce ulicami Warszawy. Stanisław Mizerski z Technikum Bud. Maszyn, Wiesław Romecki z Oddziału Kabli Miedzianych, i Franciszek Kawczyński z MPRB Wodociągów tworzyli grupę moich przygodnych rozmówców.

Po kolei każdy z nich pośpiesznie dzieli się swymi bogatymi wrażeniami jakby bał się by czegoś nie zapomnieć.

Byliśmy na spotkaniu z delegatami Szwecji i Związku Radzieckiego — opowiadają jeden drugiemu. — Zwiedzaliśmy Pałac Kultury i Nauki, byliśmy na zabawach i w Łazienkach i na Placu Konstytucji. Nauczyliśmy się nawet 2 nowych tańców. — Przyjemnych?

— Bardzo! Jeden to tzw. polka chodzona, a drugi szwedzki. Będziemy próbowali nauczyć tych tańców naszych kolegów po powrocie do Łodzi.

Później rozmawiałem z łódzkimi dziewczętami. Natrafiliem akurat na członkinie zespołu Pieśni i Tańca ZPB im. Marchlewskiego — Franciszkę Oleńską, Jadwigę Pawelek i Henrykę Hłodzik. Przyjechały wraz z całą delegacją w niedzielę rano, a już tego samego dnia wieczorem miały pierwszy występ na Rynku Mariensztackim.

Jakie mamy uwagi — powtórzyła pytanie Henryka Hłodzik. — Jeszcze więcej spotkań z delegatami innych krajów.

Z dalszej rozmowy wyłoniła się jedna uwaga pod adresem organizatorów wycieczek z Łodzi. 9 godzin drogi do Warszawy, z tego blisko 5 na załadunek delegatów do pociągu, tak jak to miało miejsce z pierwszym turnusem, to stanowczo zbyt wiele. Czas ten należałoby skrócić przynajmniej do połowy. Przy sprawniej organizacji jest to zupełnie możliwe.

Tak więc tysiąc czterystu delegatów z Łodzi na pierwszy turnus festiwalowy pożegnało Warszawę we wtorek wieczorem. Za półtora dnia przybędzie na ich miejsce następna grupa, by wziąć udział w tym wielkim święcie braterstwa młodzieży całego świata. 6 delegatów z pierwszego turnusu czeka poza tym nie lada zaszczyt: w środę (dzisiaj przed obiadem) wraz z całą delegacją młodzieży innych województw obecni będą na przyjęciu u Bolesława Bieruta.

Z. J. KOZŁOWICZ

Z pobytu delegacji rolników radzieckich w USA

NOWY JORK (PAP). — 1 sierpnia radziecka delegacja rolnicza zwiedziła uniwersytet stanu Nebraska. Szczególnie za interesowanie delegacji radzieckiej wzbudziło laboratorium do badań traktorów. Rektor uniwersytetu przyjął przedstawicieli rolników radzieckich, którzy wręczyli mu pamiątkowy album z Wschodniozwiązkowej Wystawy Rolniczej.

Następnie delegacja radziecka zwiedziła fermę Williama Tilla w pobliżu miasta Columbus, gdzie obserwowała pracę samobieżnych maszyn do zraszania pól. W Columbus delegacja zwiedziła zakłady maszyn rolniczych i urządzeń irygacyjnych.

W dniu 2 sierpnia delegacja przybyła do miasta Yankton w stanie Południowa Dakota.

Na widowni międzynarodowej

Niemcy po Genewie

Sukces konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw w Genewie wzmocnił w Niemczech zachodnich opozycję przeciw dotychczasowej polityce kół rządzących Bonn. Nie tylko masy ludowe, ale nawet te koła mieszczańskie za Łabą, które do niedawna popierały politykę „z pozycji siły”, zdają sobie teraz coraz jaśniej sprawę, że polityka ta nie ma szans powodzenia i że jest ona w dodatku sprzeczna z interesami samych Niemców.

Obecna postawa nawet prawicowych sfer społeczeństwa zachodnio - niemieckiego znajduje jaskrawy wyraz w wypowiedziach reakcyjnych gazet o wynikach konferencji genewskiej. Tak np. „Neue Rheinische Zeitung”, wyrażająca stanowisko wpływowych kół przemysłowców Nadrenii przed paru

dniami pisała: — „polityka Adenauera idzie w przeciwnym kierunku od wytyczonego obecnie pokojowego rozwoju. Przemocą narzucona remilitaryzacja Niemiec przybiera po Genewie charakter widma”.

Inna burżuazyjna gazeta, „Sueddeutsche Zeitung” pisała jednocześnie: „Na konferencji genewskiej rozwinęły się wszystkie marzenia Bonn o mocarstwowości. Wiele spraw trzeba będzie obecnie przemyśleć, m. in. kwestię, jaką rolę ma odgrywać i jakiemu celowi służyć remilitaryzacja Niemiec, skoro oba wielkie mocarstwa, decydujące w wieloletnim atomowym o wojnie i pokoju, zamierzają poważnie zająć się rozbrojeniem”.

„Jaki sens mógłby jeszcze teraz mieć dalszy pęd do stworzenia zachodnio - niemieckich dywizji?” — zapytuje mieszczański dziennik „Badische Allgemeine Zeitung”.

Odpowiedź na takie pytania daje inna prawicowa gazeta, „Generalanzeiger Wuppertal”, która pisze: „Po dziesięciu latach przygotowań do konfliktu, powinniśmy teraz zorganizować pokój. Wydaje się, że w tym tkwi problem dzisiejszego dnia”.

Wychodząc z takiego właśnie założenia, że Niemcy powinni nastawić się na pokój, pismo „Bonner Aussenpolitische Korrespondenz” domaga się, aby republika bońska w oczekiwaniu rezultatów dalszych rokowań między wielkimi mocarstwami, wstrzymała się na razie od remilitaryzacji.

Tego rodzaju poglądom sprzeciwiają się oczywiście ci magnaci, którzy nie chcą rozstać się z marzeniami o kolosalnych zyskach, jakie mają nadzieję wypompować ze wzmoczonego Wehrmachtu. Monopolisci ci oraz ich rzecznicy, są od dawna kierowniczą siłą niemieckiej burżuazji. Ale w obecnym okresie polityce tych monopolistów sprzeciwiają się coraz bardziej nie tylko masy pracujące, lecz i te koła niemieckiej burżuazji, których kapitały zaangażowane są w przemysł pokojowy, a które marzą o rozwoju korzystnego dla nich handlu ze Wschodem.

„W handlu ze Wschodem — pisała 28 ub. m. gazeta „Frankfurter Rundschau” — otwierają się duże możliwości... Jeśli Niemcy zachodnie nie walczą w odpowiedzi chwili, w inne kraje zrobią ten interes, gdyż i one pragną wymiany handlowej ze Wschodem”.

Idea Niemiec, nie związanych z żadnym blokiem wojakowym, znajduje dziś wielu zwolenników wśród zachodnio - niemieckiego mieszczaństwa. Wspomniana już „Neue Rhein-Zeitung” przed kilkoma dniami pisała: — „W obliczu ogólnego odprężenia trzeba będzie poważnie się nad tym, jaką rzeczywistą wartość przedstawia dla nas przynależność do paktu atlantyckiego”.

Ośmieszając fanatycznych przeciwników pokoju, burżuazyjna „Mittelbayerische Zeitung” pisze: „Oni tak przywykli do przeciwności między Wschodem a Zachodem, że świat bez paktu atlantyckiego wydaje im się rzeczą tak niepojętą, jak kościół bez otwartej”.

W związku z przewidywaną na wrzesień wyjazdem kanclerza Adenauera do Moskwy, wzrasta się w burżuazyjnej prasie NRF polemika co do orientacji polityki Niemiec zachodnich. Zaciekli odwetowcy nie rezygnują, rzecz jasna, ze swych planów i usługą przekonania opinię publiczną, że zarysowujący się obecnie w świecie nurt odprężenia i pokoju jest rzekomo zjawiskiem przejściowym.

Wbrew tej propagandzie, opinia publiczna w republice bońskiej wypowiada się jednak coraz bardziej stanowczo za radykalnym zwrotem w polityce Niemiec zachodnich.

Coraz więcej gruntu zyskuje realistyczny punkt widzenia, że polityka remilitaryzacji

i odwetu jest zębna dla narodu niemieckiego. Coraz więcej zwolenników zdobywa idea rokowań z ZSRR i z NRD w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec po ich wycofaniu się z wszelkich paktów wojskowych.

Obserwując te nastroje, korespondent „New York Times” w Niemczech zachodnich przed paru dniami pisał:

„Nacisk na Adenauera w kierunku bezpośredniego porozumienia się z Rosjanami w sprawie zjednoczenia wzrasta”.

Polska Ludowa, żywnie zainteresowana w dalszym złagodzeniu napięcia w Europie i dążąca do normalizacji stosunków z Niemcami zachodnimi, śledzi uważnie walkę między siłami pokoju i wojny za Łabą. Z zadowoleniem stwierdzamy wzrost wpływów tych sił, które wypowiadają się za rozwojem pokojowej współpracy państw o różnych systemach społeczno-politycznych, za stworzeniem zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, które nie należałyby do żadnego wojskowego ugrupowania państw i żyłyby w zgodzie ze wszystkimi swymi sąsiadami.

PAWEŁ LESZAK

Przyłączają się do apelu laureatów Nobla

BERLIN. — W Muenster zakończyła się konferencja rektorów uniwersytetów i innych szkół wyższych Niemiec zachodnich. Jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego tej konferencji była sprawa niebezpieczeństwa wojny atomowej. Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której domagają się zakazu użycia energii atomowej do celów wojskowych. Przyłączają się oni do laureatów Nagrody Nobla, którzy 15 lipca opublikowali apel wywołujący do walki przeciw niebezpieczeństwu wojny atomowej, o użycie energii atomowej do celów pokojowych.

Wystawa Młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

byszewskiej elektrowni wodnej, a w drugiej zaorane pole z napisem, że w wyniku zaciągania młodzieży wojskowej w Związku Radzieckim 20 milionów hektarów nie-żyłkow.

Zdjęcia na ścianach uzupełniają wiadomości o życiu robotniczym, pracowniczym i rozrywce młodzi w radzieckiej.

Peace and friendship...

W niewiele minut po otwarciu wystawy księga pamiątkowa w sali radzieckiej zapelnia się różnorodnymi wpisami. „Peace and friendship between United States and Soviet Union” (Pokój i przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim) — brzmi jeden z pierwszych wpisów. Widnieją pod nim dwa podpisy i adnotacja: „California — USA”. Obok wpisali się Francuzi: „Vive l'amitie franco-sovietique” (Niech żyje przyjaźń francusko-radziecka). Dalej — Szwajcarzy, Algierczycy i in.

Mijamy salę polską z poziomą umieszczoną mapą kraju, na której w odpowiednich regionach stoją lalki w różnych strojach ludowych. O pracy naszej młodzieży świadczą powiększone zdjęcia i plansze, dzieła rękodzielnictwa artystycznego itp.

Bogato i pięknie urządzone są fragmenty wystawy opracowane przez inne kraje demokracji ludowej.

Mówi o sobie młodzież zachodniej Europy

Zatrzymujemy się na moment dłużej przy planszach i reprodukcjach holenderskich. Ich konsekwentny zestaw rozpoczynają reprodukcje obrazów Rembrandta i innych

Prasa zachodnia o Festiwalu warszawskim

AGENCJA REUTERS podała obszerny opis uroczystości otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie. Agencja informuje m. in. o uroczystości otwarcia Festiwalu na nowym stadionie warszawskim, opisuje moment wypuszczenia w powietrze tysięcy białych gołębi, zwraca uwagę na uściski dłoni wymienionej między chorążymi amerykańskim i radzieckim. Podkreśla ona dalej, że obecny Światowy Festiwal Młodzieży jest największy z dotychczasowych. Uwagę korespondenta agencji Reutersa zwrócił też fakt, że przedstawiciele obu części Niemiec postanowili wystąpić na Festiwalu wspólnie, aby — jak pisze — „ZAMANIFESTOWAC W TEN SPOSOB WOLĘ PROWADZENIA WSPÓLNEJ WALKI O ZJEDNOCZENIE NIEMIEC”. Opisując świąteczny wykład miasa, agencja Reutersa zaznacza m. in. że „PO RAZ PIERWSZY OD CZASU ZAKONCZENIA WOJNY W SERCU WARSZAWY, NA PLACU STALINA, POWIWAJA OBOK SIERBIE FLAGI WIELKIEJ Brytanii, USA, Francji i ZSRR”.

AGENCJA AFP, donosząc o rozpoczęciu Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie, podkreśla, że poszczególne kraje są licznie reprezentowane. W skład każdej grupy — pisze agencja — wchodzi zespół teatralny, orkiestra i najlepsi sportowcy danego kraju. Podczas Festiwalu odbędą się liczne zawody sportowe. Możliwe jest ustanowienie nowych rekordów.

PARYSKA PRASA DEMOKRATYCZNA poświęca otwarcia Festiwalu bogato ilustrowane reportaże. „HUMANITE” ogłasza artykuły swych specjalnych wysłanników Roberta Leche-ne i Andre Wurmsera.

„Humanite” zwraca uwagę na serdeczną atmosferę przyjaźni i radości, panującą na Festiwalu warszawskim. Opisuje ona warunki zakwaterowania i wyżywienia uczestników Festiwalu, podkreśla-

jąc, że delegaci są bardzo zadowoleni z tych warunków.

Na łamach „HUMANITE DIMANCHE” znajdujemy barwne sprawozdanie z podróży delegatów francuskich do Warszawy i omówienie za-powiedzianych imprez sportowych.

„LIBERATION” daje opis potężnej manifestacji inaugurującej. Dziennik zaznacza, że przybyli na Festiwal warszawski delegaci ze wszystkich krańców świata podziwiają potężny wysiłek budowniczych Warszawy, gościnnie gospodarzy i szczególną serdeczność Polaków dla wysłanników młodzieży francuskiej.

Zarówno „HUMANITE”, jak i „LIBERATION” zamieszczają obszernie sprawozdania z rozpoczęcia II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych. Pierwsze wiadomości o Festiwalu zaczynały ukazywać się również w miejscowej prasie mieszczańskiej. „FRANCE SOIR” — dziennik paryski o największym nakładzie — publikuje dłuższy, w przy-cylnym tonie utrzymany, reportaż swego specjalnego korespondenta Salmona. Korespondent pisze, że Festiwal odbywa się „W ATMOSFERZE PODOBNEJ DO FRAN-CUSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO 14 LIPCA”.

Zamieszczając wiadomość o rozpoczęciu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, PRASA SZWEDZKA stwierdza, że przybyła na Festiwal młodzież łączy duch przyjaźni i solidarności międzynarodowej. Dzienniki „AFTONBLADET” i „AFTONTIDNINGEN” podkreślają, że w dniu otwarcia doszło na stadionie do serdecznej manifestacji przyjaźni między delegacjami USA i Związku Radzieckiego. Dzienniki wskazują również na fakt, że delegacje młodzieży NRD i Niemiec zachodnich występują wspólnie jako delegacja młodzieży niemieckiej.

Wzrost wymiany handlowej między USA a państwami obozu socjalistycznego

NOWY JORK (PAP). — Minister handlu USA, Weeks złożył w Waszyngtonie oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że handel między Stanami Zjednoczonymi, a ZSRR i krajami demokracji ludowej

wzrósł nieco w ostatnim czasie.

Minister Weeks podkreślił, że wartość eksportu Stanów Zjednoczonych do ZSRR i europejskich krajów demokracji ludowej wyniosła w pierwszym kwartale 1955 roku 1.615 tys. dolarów wobec 1.253 tys. dolarów w pierwszym kwartale 1954 r. Wartość importu Stanów Zjednoczonych z tych krajów wyniosła w pierwszym kwartale br. 12.746 tys. dolarów wobec 9.205 tys. dolarów w pierwszym kwartale 1954 r.

Zwycięskie działania

Chińskiej Armii

Ludowo-Wyzwoleńczej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 1 lipca ub. r. do 20 lipca br. Armia Ludowo-Wyzwoleńcza unicestwiła 4 692 czangkajszowskich żołnierzy i oficerów. Spośród nich 808 poległo lub odniosło rany, 2 963 wzięto do niewoli, a 961 przeszło na stronę chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. W tymże okresie wywołano wszystkie wyspy leżące w wybrzeży prowincji Czekiang. Zestrzelono 43 i uszkodzono 117 czangkajszowskich samolotów produkcji amerykańskiej, 4 samoloty czangkajszowskie przeleciały na stronę Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Zatopiono 6 i uszkodzono 14 czangkajszowskich okrętów wojennych.

Kulisy dymisji ministra lotnictwa USA

NOWY JORK (PAP). — Jak podają amerykańskie agencje prasowe, Harold Talbott, sekretarz lotnictwa USA, złożył na ręce prezydenta Eisenhowera dymisję, która została przyjęta przez prezydenta USA.

Dymisja Talbotta nastąpiła w wyniku dochodzeń specjalnej komisji senackiej, która badała sprawę konfliktów sekretarza lotnictwa z pewną wielką firmą nowojorską, zainteresowaną w dostawach wojskowych. Wyniki dochodzeń wykazały, że Talbott pełnił funkcję sekretarza lotnictwa, był równocześnie udziałowcem wspomnianej firmy. Sprawa Harolda Talbotta nabrała w USA wielkiego rozgłosu.

Z KRAJU

PONAD 5500 RODZIN KOLEJARZY SKORZYSTAŁO Z WCZASÓW WAGONOWYCH

Ponad 5500 rodzin kolejarzy skorzystało już w ciągu bież. lata z 14-dniowych czasów wagonowych, zorganizowanych wzorem lat ubiegłych, przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Kolejowych. Ośrodki wczasów wagonowych, składające się z kilkudziesięciu wagonów, grupowanych na bocznicach kolejowych, mieszczą się w najpiękniejszych miejscowościach wypoczynkowych, m. in. w Zakopanem, Łe-bie, Uście, Międzyzdrojach i innych ośrodkach kraju. Każda rodzina zamieszkuje w oddzielnym wagonie, wyposażonym w niezbędne meble i sprzęt. Ośrodki są zelektryfikowane. Przy każdym z nich czynna jest świetlica. Jadalnie i stołówki mieszczą się w budynkach stałych.

DOKUMENTY ŚWIADZĄCE O POLSKOŚCI WARMII I MAZUR GROMADZI MUZEUM W KWIDZYNIE

Muzeum regionalne w Kwidzynie przeprowadziło pożyteczną i owocną w wyniki akcję zbierania wśród społeczeństwa Warmii i Mazur dokumentów świadczących o polskości tych ziem. Zebrano wiele broszur, książek, fotografii, afiszów, pamiątek rodzinnych, gazet i czasopism ilustrujących uciśk narodowy i społeczny ludności, szczególnie w okresie hakaty, kolonizacji bismarkowskiej i terroru hitlerowskiego.

Zgromadzone już bogaty materiał świadczący o głębokim przywiązaniu ludu Warmii i Mazur do Macierzy.

„SZTUCZNE NIEBO” W CHORZOWSKIM PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU

W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, na

najwyższym wzniesieniu, gdzie zbudowana już została olbrzymia kopia powstającego tu planetarium, rozpoczął się montaż niezwykle precyzyjnego urządzenia tzw. sztucznego nieba, które otwiera wien-nie najważniejsze zjawiska astronomiczne.

Montowana tu przez specjalistów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej aparatura wyprodukowana przez Zakłady Zeissa w Jenie należy do wielkich osiągnięć myśli technicznej zarówno ze względu na wielkość otwartych zjawisk, jak i niezwykłą precyzję wykonania.

Obraz sztucznego nieba wraz z ruchami planet aparatury Zeissa rzutuje na półkolisty ekran szerokości 25 metrów, co umożliwia oglądanie zjawisk astronomicznych przez kilkaset osób równocześnie.

KILKADZIESIAT PIERWSZYCH KILOGRAMÓW KRYSZALICZNEGO JODU WYPRODUKOWALI PRACOWNICY INSTYTUTU NAFTOWEGO W KROŚNIE

Pracownicy Instytutu Naftowego w Krośnie wyprodukowali dla uczczenia Święta Lipcowego kilkadziesiąt kilogramów krystalicznego jodu.

Do produkcji jodu w skali pół-przemysłowej wykorzystano solankę węglaną, towarzyszącą zwykle złożom ropnym i gazowym.

Pierwszy polski jod otrzymano metodą opracowaną przez laureata Nagrody Państwowej mgr Władysława Chajęca.

Wykrycie przez pracowników Instytutu Naftowego w Krośnie bogatych zasobów soli jodobromowych w rejonie Skoczowa i Boch-ni pozwoli na zaspokojenie krajowego zapotrzebowania na jod, a nawet na eksport tego artykułu.

Nad eksponatami z krajów Wschodu

Piękne wyroby artystyczne, młodzieży Wschodu oglądamy w stoiskach Afganistanu, Syrii, Iranu, Iraku, Jordani. Zbliżamy się do końca wystawy. Niezapomniane wrażenie pozostawiają chińskie przedmioty z kości słoniowej, srebra, laki i jedwabiu oraz makiet obrazujące ekonomiczne przeobrażenia, jakie zachodzą w Chińskiej Republice Ludowej. Bogato reprezentowane są narody południowo-amerykańskie. W części niemieckiej rzucają się szczególnie w oczy modele maszyn wykonane przez młodzieżowe kluby techników, a zwłaszcza wspaniały model kolei elektrycznej.

Zdaje sobie sprawę, że mój opis wystawy jest chaotyczny i pobieżny. Opuściłem też wiele krajów. Ale ilość eksponatów jest tak ogromna, że na dokładne zwiedzenie potrzeba by kilku dni. Wystawa ma poważne znaczenie dla dalszego zbliżenia między młodzieżą całego świata, która w ciągu trwania Festiwalu w Warszawie będzie wiedzieć ją będzie masowo.

W. ORŁOWSKI

Krótkie wiadomości gospodarcze

PIERWSZE METRY SZERME- ZY Z SIERADZA

W Sieradzu jeszcze w bież. kwartale ruszy pierwsza próba produkcji w uruchamianej obecnie nowoczesnej fabryce przemysłu dziewiarskiego.

W tej chwili trwają prace przy montażu maszyn dziewiarskich, w sierpniu br. mają tu nadejść dalsze zespoły z importu.

A czy wiecie, co oznacza uruchomienie nowych zakładów dziewiarskich w Sieradzu? Oznacza to podniesienie jakości wyrobów dziewiarskich oraz dalsze rozszerzenie asortymentu artykułów. Specjalnością Sieradza będą wysokogatunkowe dzianiny szermowe na białą i niebieską i damską. (fb)

ŁOŻYSKA Z ŻYWICY

Miedź, mosiądz, brąz — to metale kolorowe, których brak od czasu naszego przemysłu metalowego i maszynowego.

We wszystkich zakładach w całej Polsce prowadzi się kampanię oszczędzania tych metali, zastępowania ich innymi mniej deficytowymi metalami i tworzywami. I tak np. hutnicy hut „Północ” w ciągu ostatnich dwóch lat zaoszczędzili 70 ton cennego dla naszej gospodarki narodowej brązu, wprowadzając ulepszenia i stosując materiały zastępcze.

M. in. stosuje się tu panewki żeliwne z dużą zawartością grafitu — zamiast panewek z brązu, w niektórych panewkach tyl-

ko dolne części są z brązu a górne z żeliwa. Ostatnio prowadzi się tu również doświadczenia z wprowadzeniem do produkcji łożysk żywicznych. (awit)

O PEWNEJ ROŚLINIE...

Roślina nazywa się kruszyną i ma szerokie — niestety do tej pory niedostatecznie wykorzystane — zastosowanie.

Tak np. w korze kruszyny znajdują się cenne substancje garbnikowe, które mogą znaleźć zastosowanie również i we włókiennictwie. Próby przeprowadzane w Instytucie Włókiennictwa wykazały, że tkaniny barwione kruszyną mają kolory trwale i mile dla oka.

Ponadto ekstrakt kruszyny może być wykorzystywany jako surowiec do produkcji farb używanych w przemyśle graficznym oraz jako tzw. bejda do barwienia fornirów w meblarstwie. Daje zabarwienia oliwkowe i zbliżone do orzechu i mahoni. (f. a.)

KOSZTUJĄ O 41 TYS. ZŁ MNIJEJ

Fabryka taboru kolejowego we Wrocławiu — Pafawag — wygosparowała w I półroczu br. około 3 miliony zł.

Obniżono również znacznie koszty produkcji wagonów osobowych, towarowych, tor i tendrów. I tak np.: produkcja jednego wagonu osobowego II klasy wynosi obecnie — w porównaniu z rokiem ubiegłym — o 41 tys. złotych mniej. (wit)

200 filmów w dwa lata zrealizuje się w ZSRR

W ciągu najbliższych dwóch lat ma się ukazać na ekranach ponad 200 pełnometrażowych radzieckich filmów fabularnych. Plan produkcji tych obrazów został niedawno zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury ZSRR.

Spśród 65 filmów, które ukażą się w roku bieżącym, 16 jest już zakończonych. W najbliższym czasie widzowie zobaczą filmy barwne „Kunowemu brzegowi” (wg. powieści W. Łacisa), „Gwiazdy na skrzydłach” (o życiu wychowanków szkoły lotniczej), „Zona” (o młodym małżeństwie, które zwycięsko wyszło z trudnych prób życia), film — koncert sztuki estońskiej „Gdy nastaje wieczór”, „Księżna Mary” (wg. Lermonowa) i szereg innych.

Przeszło połowa obrazów poświęcona jest tematyce współczesnej. W opracowaniu scenariuszy wzięło udział wielu wybitnych pisarzy. W pełni prac realizatorskich znajdują się filmy: „Matka” według powieści Gorkiego, „Poemat pedagogiczny” wg. Makarenki, „Wiosenne przymrozki” — o życiu chłopów przedwojennej Łotwy według noweli klasycznej literatury łotewskiej R. Blaumana. Oprócz tego realizuje się „Dwunasta noc” i „Otello” według Szekspira. W produkcji znajduje się także pięć komedii i sześć filmów muzycznych, które ukażą się w roku bieżącym.

Rozpoczęto również realizację kilku obrazów, włączonych do planu roku przyszłego. Wśród nich jeden z 15 filmów z historii partii „Prolog” o rewolucji rosyjskiej 1905 roku (wg. scenariusza A. Steina). W roku przyszłym widzowie zobaczą bohaterów takich powieści, jak „Cichy Don” Szolochowa, „Pierwsze radości” i „Niezwyciężone lato” K. Fiedina, „Szpital” F. Gładkova, „Za władzę radziecką” W. Katajewa, „Dwaj kapitanowie” W. Kawerina, „Donbas” B.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Gorbatowa, „Poszukiwacz” D. Granina, „Bałtyckie niebo” N. Czukowskiego i szereg innych.

Całkowicie przygotowane do zdjęć są filmy — „Dwaj poeci” — o przyjaźni Puszkina z Mickiewiczem, „Iwan Franko”, „Czajkowski”, „Fiodor Szaliapin”. Poza tym będą realizowane filmy: „Wojna i pokój” i „Zmartwychwstanie” L. Tolstoja, „Co robić?” N. Czernyszewskiego, „Don Kichot” Cerwantesa i inne dzieła klasyczne.

Pisarz koreański Kim Wan-Ku oraz A. Pierwincew wspólnie opracowują scenariusz filmu o przyjaźni radziecko - koreańskiej, który będzie realizowany przez studia radzieckie i koreańskie. Wreszcie pisarz hinduski A. Abbas opracowuje scenariusz „Wędrowni za trzy morza” na podstawie materiałów książki rosyjskiej A. Nikitina.

DOTKLIWA STRATA (Po śmierci Isaaka Dunajewskiego)

Pierwsze takt „Pieśni o Ojczyźnie”, znany dobrze wszystkim z lat wojny i pokoju sygnał radiostacji moskiewskiej... We wtorek sygnał ten poprzedził wiadomość o śmierci jego twórcy Isaaka Osipowicza Dunajewskiego.

Utwory Dunajewskiego tak głęboko i nierozdzielnie zrosły się z życiem powszechnym narodu radzieckiego, zdobyły tak ogromną popularność w całym świecie, że odwrócić się już niejako od swego twórcy, autorstwo ich stało się pojęciem raczej formalnym.

Wątpię, czy ktoś potrafi nazwać jedyną choćby rzecz Dunajewskiego, która by się osłuchała, wywoływała przy długim obcowaniu znużenie czy zniecierpliwienie. Oto prawdziwie masowa — bez cudzysłowu — muzyka, prosta, przystępna i przejrzysta w budowie, miła sercu zarówno robotnika jak uczonego.

Dunajewski urodził się w 1900 roku. Bezpośrednio po ukończeniu konserwatorium w Charkowie w 1919 r. zaczął pracować jako dyrygent i kompozytor w teatrach Moskwy, Charkowa i Leningradu. Już wtedy, w latach dwudziestych, próbuje swego ulubionego rodzaju — operetki, później jednak poświęca się bardziej, i na dojrzałszych już podstawach, współczesnej pieśni lirycznej, tematycznie wyrosłej z przemian obyczajowych w Kraju Radzieckim.

Tak zwane skromnie ilustracje muzyczne do filmów „Świat się śmieje” (1934 r.), „Dzieci kapitana Granta”, „Cyrc” (1936), „Wolga — Wołga” (1938), „Wiosna” (1947), „Kubańscy

Warszawa podbija serca młodzieży 100 narodów

Piękny, upalny pierwszy dzień sierpnia zastał Warszawę pełną uśmiechów. Ulice zdobyła różnorodna radosna młodzież. Wszędzie niecodzienny ruch. Pieszo i samochodem festiwalowym, autokarami i nawet statkiem młodzież zwiedza stolicę.

Są dwa punkty miasta, które są głównym celem wędrówek festiwalowych delegatów — Plac Stalina i Starówka. Z popularnej kawiarni „Krokodyl” wysypuje się rozśpiewana grupa Austriaków. Szybko podbiegają łowcy autografów. Tworzy się zwarte koło. Nie wiadomo skąd znalazła się harmonia i koło staje się... tańczącym kołem. Wśród bawiących się dziewcząt i chłopców mugają egzotyczne stroje młodzieży z Afryki. Otacza ich zwarty tłum — przechodnie przystają — serdecznymi okrzykami zachęcając młodych do tańca, przyklaskując do taktu, wrzucając same wciągając się do tańca — serdecznie korowodu.

Herman Liffka z Wiednia jest już drugi raz w Warszawie, ale pierwszy — na Starówce. „Oczy można tu wypatrzyć — mówi — a jeszcze do tego wszędzie uśmiechy i pozdrawiające dłonie. Naprawdę, te warszawskie festiwalowe spacerki będą dla mnie niezapomnianym przeżyciem”.

„WIEŻA BABEL”

Nowym światem wędruje „Wieża Babel”. Są tu wszyscy. I Hali Haenouli — nauczyciel z Algieru w czerwonym fezie i delegatka Sudanu, szukająca w sklepach pamiątek. Co chwila przejeżdża młodzież w festiwalowych autobusach. Z aut dziewczęta i chłopcy powiewają chustami. Przechodnie przystają — przyjaźnie podnoszą się w pozdrowieniach, dłonie, na twarzach jaśnieją uśmiechy.

Pałac Kultury i Nauki rozbrzmiewał różnorodnym gwarem od wczesnego rana. Po 3-sekundowej podróży opuszczali delegaci szybkobieżne windy na tarasie 30 piętra, by z wyżyn tarasu spojrzeć na coraz piękniejszą Warszawę — serce Polski.

Wspaniała panorama budującej się Warszawy wywołała niezapomniane wrażenie zarówno na Aidzie N. Diaye z Sudanu, jak i na Stanisławie Fraszczyku z ZNTK z Bydgoszczy czy Tove Brunche z Kopenhagi. Co chwila w różnych kierunkach wyciągają się ręce, w różnych językach padają słowa: „Tu Starówka, tam MDM, a dalej Stadion Dziesięciolecia”.

Miro Prochazka — poeta słowacki, jest również tłumaczem poezji Wł. Broniewskiego.

„Jestem po raz czwarty w Warszawie — mówi on — za pierwszym moim pobylem było to olbrzymie spalone rumowisko. Potem widziałem od budowę tego miasta. Ale to, co teraz widzę z 30 piętra Pałacu, przerasta wszelkie oczekiwania. To miasto, które jest już

dzisiaj jednym z najpiękniejszych miast świata, będzie przeze mnie miłowane nie tylko w słowach, ale w wierzeniach”.

Roześmiane, gwarne grupy młodych z Iraku i Niemiec, z Chile i Francji, z Hiszpanii i Austrii, milki, gdy wchodziły do Muzeum Narodowego. Silne wrażenie wywierały na nich szczególnie obrazy Matejki, Michałowskiego i Aleksandra Gierymskiego. Dzielił się wrażeniami nie tylko młodzież, ale i z kustoszem Zawadzkim, który udzielał szczegółowych wyjaśnień.

W Muzeum Warszawy na Starym Rynku młodzież zapoznaje się z bogatą historią stolicy. Niemniej niż przeszłość, interesuje ich również przyszłość Warszawy. Francuzi i Duńczycy, oglądając plansze obrazujące Warszawę w 1970 roku, z przekonaniem mówią: „Przyjdziemy i zobaczymy”.

Liczne wycieczki zwiedzały również Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Ziemi i inne muzea stolicy.

NA FALACH WISŁY

Fale Wisły jak płynne srebro. Jasno świeci słońce 100-

osobowej grupie delegatów, jadących statkiem do Młocin. Radośnie brzmi młodzieńczy śpiew. Echo niesie po wodzie różnorodne okrzyki, słowa ludowych piosenek bułgarskich, węgierskich, niemieckich, polskich. W takt muzyki wirują po pokładzie pięknie udekorowanego statku rozróżnione pary: Czech z Bułgarką, Polak z delegatką młodzieży niemieckiej, dziewczyna węgierska z chłopcem z bratniej Czechosłowacji.

Ryszard Maskularz, artysta Teatru im. S. Żeromskiego z Kielc, nie rozstaje się ani na chwilę ze swym nowym przyjaciółm, Pauliem Marschnem — działaczem sportowym z Berlina. Rozmowa pochłonięła ich całkowicie.

„Paul — komm tanzen” — woła Marysia z Rzeszowa. Nie zna ona niemieckiego, ale tak jak wielu delegatów, nauczyła się paru podstawowych zwrotów w różnych językach.

Szybko upłynął czas wycieczki. Między młodzieżą zawiązała się serdeczna nie przyjaźń. Gdy po 3-godzinnych kursach statek doblił do przystani, rozstawano się z żalem.

„Do zobaczenia — aufwie-

dersehen — spotkamy się znówu” — brzmiały okrzyki pożegnania.

FESTIWALOWYM TRAMWAJEM

Wielu gości z zagranicy odbywało w tym czasie inną miłą przejażdżkę — „festiwalowym tramwajem” po Warszawie. Tramwaj ten, kursujący trasą warszawską „30”, zdobył sobie uznanie zagranicznych delegatów. Oba wagony stałe wypełnione są do ostatniego miejsca. Nic dziwnego, jest to bowiem doskonała okazja obejrzenia najpiękniejszych fragmentów stolicy.

Uwagę pasażerów „festiwalowego tramwaju” przykuwają piękne widoki Trasy W-Z, różnorodnego Mariensztatu, tożnych przecinających niebieską wstęgę Wisły mostów: Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskiego.

Gorąco pozdrawia Warszawa swych gości. Z okien tramwaju widać uśmiechnięte twarze wysłanników dalekiej Ameryki i Afryki, — powiewają przechodniom festiwalowe chusty trzymane w rękach młodych Duńczyków, Francuzów, Chińczyków.

Obiektywem po Festiwalu



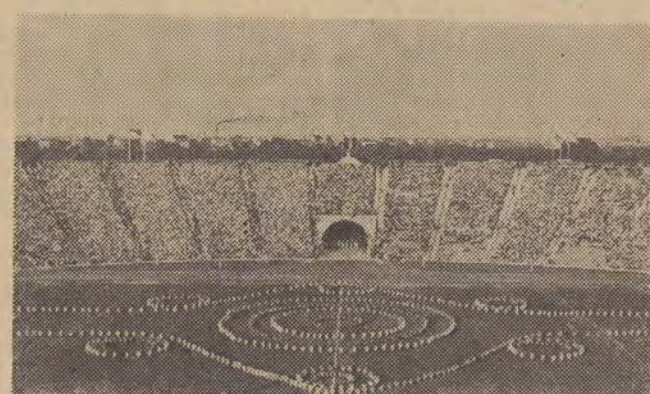
Na Stadion Dziesięciolecia wchodzi delegacja polska — gospodarze Festiwalu.



Radość, śmiech i taniec zagościł na ulicach Warszawy. Delegaci z różnych stron świata czują się w naszej stolicy, jak u siebie w domu.

CAF — fot. Baranowski, St. Wdowiński, Dąbrowiecki i Jędraszczak.

Oto fragmenty pokazów gimnastycznych, jakie podziwiali uczestnicy Festiwalu na otwarciu II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży.



kozacy” (1950) i wiele innych — rozstrawiają imię kompozytora daleko poza granicami jego ojczyzny.

Na zmianę z komediami powstają operetki: „Złota dolina”, „Droga do szczęścia”, „Swoobodny wiatr”, „Syn clowna”, których nie trzeba popularyzować słowem drukowanym. Naiwne niekiedy libretta okupione zostają wielokrotnie wspaniałą szatą muzyczną, blisko najlepszym dziełom Straussa i Lehara.

Wreszcie — przebogaty dorobek pieśniowy. Które z nich wyróżnić? Zadanie istotnie kłopotliwe, jako że co najmniej dwa tuziny pieśni weszły do złotego skarbca rosyjskiej muzyki ludowej. Znakomitą ich większość — a pośród nich mamy melodie rewolucyjne, miłosne, żartobliwe, komsomolskie, sportowe — cechuje bogata, obrazowa intonacja, rozległe zróżnicowanie rytmiczne, nade wszystko zaś — świeżość, niepowtarzalność rozwiązań harmonicznych.

Straciliśmy — my, to znaczy miłośnicy muzyki na całym świecie — wspaniałego artystę. Nie pora teraz wyliczać historyczne jego zasługi: że stworzył nowy rodzaj pieśni radzieckiej, że nakreślił odrębny styl radzieckiej operetki itd. Uczynił to na pewno krytycy i badacze.

Nam tylko po ludzku teraz bardzo żal, myślimy z głębokim smutkiem o tym, że nie przybędzie już więcej żadna do wielkiego bukietu melodii Dunajewskiego.

ST. R.

„Nasz teatr jedzie...”

Dwa lata pracy Teatru Ziemi Łódzkiej

W ciągu naszego dziesięciolecia widoczne jest poważne podniesienie poziomu życia kulturalnego województwa łódzkiego. W dziele tym niemały udział posiada utworzony 2 maja 1953 r. pierwszy w Polsce teatr zawodowy dla wsi — Teatr Ziemi Łódzkiej. W ciągu swej 2-letniej działalności teatr ten dał dla wsi, osad, miasteczek i miast województwa łódzkiego, a także sąsiednich województw, blisko 770 przedstawień, które

oglądało około 210 tys. widzów.

Co oznaczają te liczby? Dziesiątki miejscowości, do których nigdy nie docierał nie tylko teatr, ale nawet przygodny zespół artystyczny i tysiące ludzi, którzy po raz pierwszy w życiu byli w prawdziwym teatrze. Trudno znaleźć wymowniejsze dowody naszej rewolucji kulturalnej. A jaki kryje się za tymi liczbami zasób radości, wzruszenia, nauki życiowej — wzrostu świadomości społecznej i politycznej wśród ludności wiejskiej?

Każde przedstawienie Teatru Ziemi Łódzkiej poza dostarczeniem wrażeń artystycznych, to jednocześnie bodziec do podnoszenia w terenie ogólnej kultury. Przyjazd teatru mobilizuje w wielu wypadkach aktywność miejscowej ludności, przygotowuje do należącego przygotowania świetlicy czy sali, dopinguje widzów w podnoszeniu kultury osobistej, uczy pięknego wysławiania się, wpływa ożywczo na amatorski ruch artystyczny itp. Trudno w pełni ocenić znaczenie pracy teatru w terenie — jest ono na pewno wielostronne i wykracza daleko poza sprawy tylko kulturalne. Odwołajmy się do takich przykładów. W PGR Dęboka teatr wystawił sztukę w ciasnej szopie, a już po kilku miesiącach mógł przyjechać do pięknej świetlicy wybudowanej przez chłopów w czynie 1-majowym. W Załusinie teatr nie tylko dał przedstawienie, ale w dyskusji po sztuce interesował się bolączkami miejscowej ludności, a następnie interweniował w odpowiednich władzach.

Teatr Ziemi Łódzkiej zyskał sobie sympatię i zaufanie wiejskiej widowni. Liczni widzowie mówią o nim „nasz teatr”. Niech świadczą tu piękne słowa Józefa Miłopolskiego ze wsi Bogumiłowice: „Dawniej nie

myślano o tym, aby na wieś kierować oświatę, bo trzeba było żeby chłop był ciemny”.

Każda wystawiona przez Teatr Ziemi Łódzkiej w dwuleciu sztuka czy to klasyczna („Damy i huzary” A. Fredry, „Ożenek” N. Gogola, „Cyrulik sewilski” Beaumarchais), czy współczesna („Pieja koguty” Baltusza, „Sprawa rodzinna” Lutowskiego, „Konkurs” M. Piechala) — jest żywym dowodem troski o potrzeby kulturalne ludzi pracy na wsi. Mamy wiele wzruszających przykładów zainteresowania się teatrem — mało — miłości do teatru. W Ruscu brak światła elektrycznego, ale kiedy poprosiliśmy o dwie lampy naftowe pobiegło po nie kilkanaście osób, a każda niosła z sobą najmniejszą — dwie! W bratoszewickim Domu Ludowym nie ma sceny i odpowiedniej ilości ławek, ale znaleźli się ludzie, którzy dali kilka własnych stołów na zbudowanie sceny, garderoby, a także przynieśli swoje krzesła. Albo wieś Kobieli Wielkie: ludność czekała w zimie ponad 2 godziny na opóźniony z powodu awarii przyjazd teatru, a przedstawienie skończyło się po północy. Niezapomniane pozostaną dla teatru Drużbice: stodoła bez światła elektrycznego, bez garderoby, ale za to jaki entuzjazm na przedstawieniu, jakie masy widzów przybyły na rowerach z odległych wsi! Raz po raz spotykamy się z obdarowywaniem zespołu artystycznego kwiatami, z serdecznymi podziękowaniami za występy, z zaproszeniami do jak najczęstszych przyjazdów, z zapewnieniami, że na następny raz będzie już lepiej. To także zespołowi meźnie znosić trud i niewygody grania na wsi.

Nic nie przeszkodzi nam w graniu dla wsi: ani kompletna obojętność wobec teatru np. organizacji społecznych w Nieborowie, ani młodzi chuligani wiejscy strzelający piłką w szyby sali gomułkińskiej, ani nawet lodowaty spokój komendanta straży pożarnej w Wieruszowie, który najpierw nie pozwolił otworzyć sali, a następnie choć jednego pokójka na garderobę dla aktorów. Bywa też tak na szczęście, że najgorzej spisujące się miejscowości jak Łyszkowice — poprawiają się.

Przykłady dobre i złe można by mnożyć. Trzeba jednak stwierdzić, że widz wiejski kocha teatr. Trzeba więc stworzyć i jemu i grającemu jak najlepsze warunki w czasie przedstawienia.

By zaspokoić stale wzrastające potrzeby kulturalne wsi Teatr Ziemi Łódzkiej zorganizował drugi zespół, który jedździ z komediami „Kalinowy gaj” Korniejczuka, „Konkurs” Piechala oraz z arcydziełami naszej literatury romantycznej — tragedią

Juliusza Słowackiego „Baladyna”.

Kiedy teatr nadjeżdża do wsi, w których już grał, okrzykiem „nasz teatr jedzie!” chłopcy i dziewczęta przywołują koleżanki i kolegów i pozdrawiają przyjeżdżający teatr.

Często jakaś babcia odprowadza przejeżdżający teatr uśmiechem i skinieniem ręki. Czy też tak jak dzieci mówi przy tym do siebie: „Nasz teatr jedzie?” — Nie wiadomo. Ale wiadomo, że na pewno ludzie Teatru Ziemi Łódzkiej pragną, by tak było i by coraz więcej widzów coraz częściej mogło sobie powiedzieć nie tylko: „nasz teatr jedzie” ale i — „do nas jedzie”.

JÓZEF HERTEL

kierownik literacki Teatru Ziemi Łódzkiej

Śladem

naszych interwencji

W protezowni polepszyło się

Nasz czytelnik ob. Wacław Woźniakowski napisał do redakcji o kłopotach pacjentów zwracających się do protezowni przy ul. Łagiewnickiej 36. Skrytykował on niewłaściwe podejście do pacjentów i niewłaściwy sposób przydzielania skierowań do protezowania.

Wydział Zdrowia po zbadaniu przekazanej przez nas krytyki ob. Woźniakowskiego powiadomił, że była ona słuszna, a winę za to ponosiła cała komisja kierownictwa poradni. Skarga naszego czytelnika pomogła Wydziałowi Zdrowia w wykryciu tych błędów i poprawieniu stylu pracy poradni.

Od dnia 4 lipca br. wnioski na protezowanie jamy ustnej wydawane są w tej poradni codziennie, co zlikwiduje nadmierne kolejki pacjentów. (k)

Egzaminy na Politechnikę Łódzką

Rektorat Politechniki Łódzkiej zawiadamia, że egzamin pisemny z matematyki dla kandydatów na I rok studiów rozpocznie się 6 sierpnia br. w gmachu głównym przy ul. Gdańskiej 155 dla wydziałów: MECHANICZNEGO, ELEKTRYCZNEGO, CHEMICZNEGO, WŁÓKIENNICZEGO — godz. 9, a dla wydziału CHEMII SPOŻYWCZEJ godz. 15.

Kandydaci winni przybyć do gmachu Politechniki pół godziny przed wyznaczonym czasem.

Kandydaci na studia spoza terenu Łodzi mogą otrzymać na okres egzaminów wstępnych zakwaterowanie w domach studenckich. Po skierowaniu do domów studenckich należy zgłaszać się do Rektoratu Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36.

Egzaminy ustne z fizyki i nauki o Konstytucji rozpoczynają się dnia 8 sierpnia br.

Czasu pozostało niewiele

Remonty szkół należy przeprowadzić wzorowo i w terminie

Prace przy remontach szkół łódzkich są w pełnym toku. Akcją remontową objęte są 193 obiekty — szkoły, domy dziecka, przedszkola. Prawie wszędzie roboty zostały rozpoczęte, przy czym ok. 10 proc. robót już ukończono.

Zakończone prace przeprowadzane są komisyjnie i w razie wykrycia usterek wykonuje się natychmiast poprawki. W tym roku po raz pierwszy dokumentacja techniczna nie jest przysyłana kuli u nogi. W dużej mierze przyczyniło się do tego zarządzenie, że dla remontów, których koszt nie przekracza 25 tys. zł, nie wymaga się dokumentacji technicznej, lecz jedynie protokołu konieczności. Szkoły gospodarujące przez cały rok szkolny w ramach własnych budżetów bardziej niż dotychczas zainteresowane są w dobrym użytkowaniu funduszy na prace naprawcze i odnowienie budynków. To też wiele remontów odbywa się sprawnie. Ostatnio odbył się np. odbiór odremontowanej szkoły przy ul. Jaracza 26, gdzie prace wykonane zostały przez ekipę remontową zupełnie dobrze.

Zdarzają się jednak i źle wykonane roboty. Oto np. w przedszkolu przy Pl. Komuny ekipa pracowała bez harmonogramu robót. Stąd najpierw wykonano ścianę, a później dopiero naprawę dachów. Było to powodem zaniepokojenia w świeżo malowanych klasach. Ta sama ekipa MPRB niezbędnie wiele poszanowania wykazała dla sprzętu szkolnego, który w toku prac mocno ucierpiał.

Oddział Oświaty DRN Śródmieście narzeka na niedokładne wywiązywanie się z obowiązków przez inspektorów nadzoru. Inspektorzy bardzo często traktują te obowiązki w ramach prac obcych jako uboczne zajęcie i zjawiają się w remontowanych szkołach zbyt rzadko, mało interesując się postępami robót. Wydział Oświaty winien zbadać te sprawy i wpłynąć na poprawę stylu pracy inspektorów.

Z otrzymanego przydziału kilka szkół i przedszkoli łódzkich otrzymało w tym roku upragnioną siatkę na ogrodzenie budynków. M. in. ogrodzone będzie przedszkole przy ul. Jesionowej, szkoła podstawowa przy ul. Zuchów 4 oraz przy ul. Wigury.

Niezależnie od większych remontów, szereg prac renowacyjnych wykonują komitety rodzicielskie we własnym zakresie systemem gospodarczym. Wydział Oświaty wydał już na ten cel wiele drzewa, cementu, papy, smoły itp. Bez przerwy komitety rodzicielskie „bombardowały” również Wydział o farbę olejną, która długo nie nadchodziła. Dopiero wczoraj otrzymało zagwarantowany przydział. Lepiej

późno niż wcale mówić przysłówie, ale właściwie byłoby aby Wojewódzka Hurtownia Przemysłu Chemicznego dostarczyła farbę wcześniej.

Termin ukończenia wszystkich remontów wyznaczony został na dzień 18 sierpnia. Czasu zostało więc niewiele. Zaledwie 2 tygodnie. Toteż choć Wydział Oświaty jest raczej spokojny o dotrzymanie terminów, nam wydaje się, że uzasadniony byłby tu pewien niepokój. Np. w przedszkolu nr 28 na osiedlu staromiejskim, kiedy dzieci zjawiały się przedwczoraj, zastały jeszcze robotników z ekipy remontowej i nieporządku po robotach.

We wszystkich szkołach ekipy powinny dokończyć prace, aby remonty ukończone zostały terminowo i bez usterek i aby na czas można było posprzątać gmachy i przygotować je odpowiednio do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. (k)

Nie lekceważyc paragonów!

Potrzebne są w razie reklamacji

Przed kilku dniami zamieściliśmy w „Expressie” obszerny artykuł o sposobie załatwiania przez uspołecznione sklepy łódzkie reklamacji towarów, z tzw. wadami ukrytymi. Zwróciliśmy uwagę na to, że sklepy powinny z miejsca załatwiać słuszne reklamacje klientów.

Z drugiej jednak strony pewne przepisy obowiązują również klientów. M. in. klient musi udowodnić, że reklamowany towar nabyty został właśnie w tym sklepie. Do tego celu służy paragon, którego wystawienia powinien żądać każdy klient. W praktyce jednak klienci często lekceważą paragony, a gdy przyjdzie do reklamacji czy jakichś roszczeń, nie posiadają dowodu nabycia towaru.

Nasza czytelniczka Alicja Gomułuch, zamieszkała przy ul. Wysokiej 33, reklamuje w PDT parasolkę kupioną za 260 zł, która przemaka na deszczu. Cóż z tego, kiedy zgubiła paragon! Formalnie rzecz biorąc, PDT powinien odrzucić reklamację, jednak wyjątkowo w tym wypadku PDT zgadza się przyjąć reklamację ob. Gomułuch i prosi, by przybyła niezwłocznie do dyrektora PDT z wspomnianą parasolką.

Jest to jednak wyjątek od zasady, gdyż w przyszłości sklepy uspołecznione, a w danym wypadku PDT odrzucać będą nawet słuszne reklamacje klientów o wadach ukrytych towarów, jeśli nabywca nie będzie posiadał paragonu.

Nie lekceważmy więc małego świstka papieru, który chwilowo nie jest nam potrzebny, ale może okazać się niezbędny właśnie w wypadku reklamacji wady ukrytej. (s)

Na półkach księgozbioru

ŁACIS W. — Ku nowemu brzegowi. PIW. Zł 21,50. Na 116 stronach lotewskich przed II wojną światową autor przedstawia dzieje rodziny Lidumów — wyrobników lotewskich. Język i styl powieści bardzo prosty, utwor o dużych wartościach poznawczych.

GODLEWSKI Z. — Reumatyzm (gościec). PZWL. Zł 1,10.

W broszurze szeroko omówiono zasady zapobiegania reumatyzmowi oraz możliwości leczenia i rehabilitacji tych, którzy po przebyciu choroby nie są zdolni do pracy w swoim zawodzie. Ujęcie tematu jest przystępne, język prosty, dobrze dobrane ilustracje.

To nasz chleb! Szanujmy zasiewy i plantacje

Kilkakrotnie już przypominaliśmy, że łodźanie wybierając się na wycieczki za miasto, powinni szanować zasiewy i plantacje, stanowiące do bro społeczne. Do Prezydium RN m. Łodzi wpływają jednak nadal liczne skargi rolników z terenu miasta, zwłaszcza z dzielnic Polesie, Bałuty i Włocławek.

Zarząd Rolnictwa Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi jeszcze raz gorąco apeluje do ludności, by nie wydeptała ścieżek w zbożu, by pouczyła dzieci i młodzież o konieczności szanowania zbiorów, które w tym roku zapowiadają się na ogół dobrze.



ŚRODA, 3 SIERPNIA

12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.50 Aud. dla wsi. 13.10 Muzyka muzyczna. 13.35 Koncert solistów. 14.10 „Królowski dług” odc. pow. Morcinka. 14.30 Moniuszko. Uwertura do opery „Patria”. 14.40 Duet harmonistów. 15.10 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych. 15.25 Piosenki radzieckie. 15.50 Felieton aktualny na tematy międzynarodowe. 16.00 (L) „Runda z piosenką”. 16.20 Muzyka operowa. 17.00 Festiwalowa Estrada Muzyczna. 18.00 (L) Łódzki Dziennik Radiowy. 18.15 Muzyczny Punkt Usługowy. 18.45 (L) Muzyka rozr. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Aud. literacka. 19.45 Muzyka tan. 20.30 Mówi Festiwal. 22.00 Koncert estradowy. 23.00 Z Międzynarodowych Igrzysk Sportowych.

Jak przyjemnie spędzić urlop

Wczasy krajoznawcze i spływ kajakowy czekają na chętnych

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Łodzi zawiadamia, że są do wykorzystania bardzo popularne u nas wczasy krajoznawcze na szlaku war-

mińsko-pomorskim, w czasie od 8 i 10 sierpnia.

Atrakcyjność tych wczasów polega na tym, że uczestnicy przemierzają trasę z Olsztyna do Sopotu koleją, statkiem, autobusem. Po drodze czasowo zatrzymują się w Pirowkach, Elblągu, Krynicy Morskiej oraz na 4-dniowy pobyt w Sopocie.

Drugi szlak krajoznawczy po wielkich jeziorach rozpoczyna się 2 września br. Trasa wiedzie z Olsztyna przez Mrągowo, Rucianę, Kamień, Mikołajki do Wilkasa.

Cena ulgowa skierowania wraz z przejazdem kolejowym wynosi zł. 221. Ilość miejsc jest ograniczona. Chętni winni zgłaszać się do PTT-K ul. Piotrkowska 70. Spływ kajakowy „wodami do granicy pokoju” cieszy się wśród mieszkańców Łodzi dużym zainteresowaniem. W związku z tym Okręgowy Komitet Organizacyjny uzyskał dodatkowo 10 miejsc na jedną z najpiękniejszych tras Sieradz-Srem w okresie od 5 do 18 sierpnia br. oraz kilka miejsc na inne trasy.

Chętni powinni zgłosić się natychmiast do Okręgowego Komitetu Organizacyjnego Spływu w Łodzi ul. Piotrkowska 70.

Poważna bolączka kolejowa

to problem czystości i porządków w wagonach.

Ob. Tadeusz Dębowski zam. przy ul. Kilińskiego 18 opisuje nam brudy, jakie panowały w pociągu, udając się w dniu 17 lipca br. z Łodzi do Kalisza o godz. 9.05 w kierunku Szczecina. Kurz na ławkach i ścianach dowodził, że od dawna nie widział on młoty czy ścierki. Wiele okien nie można było otworzyć (zamknięte „na amen”) co przy tłoku w wagonach powodowało sytuację wzrost nie do zniesienia.

Usterki te nie trudno jest usunąć. (1835)



Dlaczego?

Ta droga zapytuje Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź — Polesie, dlaczego w domu przy ul. Mickiewicza 12, za takie same mieszkania z równorzędnymi wygodami pobiera się komornie w różnej wysokości? Np. niżej podpisany za 3-pokojowe mieszkanie płaci 92,00 zł miesięcznie, podczas gdy za bardziej luksusowe, 4-pokojowe w tymże domu opłata wynosi tylko 86 zł. Takich „kwiatków” jest o wiele więcej.

Wl. Bortnowski

(1753)

Nieestetyczne skrzynki w Pabianicach

Wiszące na mieście brudne, zardzewiałe i obdrapanie z farby skrzynki pocztowe odstraszały przechodniów, a co dopiero mówić o tych, którzy mają z nich korzystać! Większa część ludności sądzi, że są to stare, nieaktualne już i zapomniane skrzynki i nie mając do nich zaufania, listy swoje oddają na pocztę.

Czy Powiatowy Zarząd Łączności nie chciałby zająć się odnowieniem i odświeżeniem skrzynek pocztowych na terenie naszego miasta?

Korespondent J. K. (Jak)

Sklep to nie magazyn Towar jest po to, aby go sprzedać

W dniu 20. VII. 55. o godzinie 15 — pisze nasza czytelniczka M. R. z Pabianic — przywieziono do sklepu MHD Nr 35 wiadra, rondle, czajniki itp. Przechodząc ulicą i widząc jak wyładowują wiadra, zaczęłam aż kierownik przyjąć towar, po czym wesoło do sklepu i poprosiłam o sprzedaż jednego wiadra.

Kierownik oświadczył, że wiadra mi nie sprzeda, gdyż nie ma rozporządzenia by rozpocząć sprzedaż. To nie od niego zależy, a od „czynników wyższych”. Może jutro będzie już można...

Gdy nalegała, tłumacząc, że pracuje jutro w rannej zmianie, a gdy przyjdzie po godzinie 13 wiadra będą sprzedane, wówczas ekspedient włączył się do rozmowy twierdząc, że nie chce mieć przykrości za sprzedanie wiadra bez zezwolenia.

Czytelniczka M. R. zdumiona taką repliką oświadczyła, że po raz pierwszy słyszy, by pociągano kogoś do odpowiedzialności za legalną sprzedaż towaru dostarczonego do sklepu i zapytuje redakcję czy istotnie jest takie zarządzenie, które zabrania „sprzedaży bez specjalnego zezwolenia”.

Zajęliśmy się tą sprawą i okazuje się, że podobne wypadki wstrzymywania sprzedaży „poszukiwanych” artykułów mają miejsce nie tylko w Pabianicach, ale i w Łodzi.

Zapytaliśmy więc kierownika Wydziału Handlu Prez. RN m. Łodzi co o tym sądzi i czy wydano jakieś zarządzenie, polecające wstrzymywanie sprzedaży poszukiwanych artykułów aż do czasu otrzymania specjalnych zezwoleń.

Nic mi o tym nie wiadomo — oświadczył kierownik Pluta. Generalną zasadą w handlu społecznym jest natychmiastowa sprzedaż towarów zarówno spożywczych jak i przemysłowych.

Nie ma żadnych racjonalnych powodów do odmawiania klientowi sprzedaży towarów przeznaczonych na zbył. Nie jest mi znane żadne zastrzeżenie — ciągnie kierownik Pluta — by towar poszukiwany, np. wiadra, można było sprzedawać dopiero po otrzymaniu zezwolenia z dyrekcji branżowej.

Jeżeli w danym wypadku tak postąpił kierownik skle-

pu MHD w Pabianicach, to zrobił to z własnej inicjatywy, a jeżeli miał takie dyrektywy z dyrekcji (w co wątpię) to były one bezpodstawne.

Zapytywaliśmy również „Arged”, który potwierdził opinie kierownika Wydziału Handlu. Wyjątek stanowią artykuły, które dostarczane są do sklepów dla wytypo-

wanego odbiorcy, np. naczyń kuchenne dla OZR-ów lub jakiejś stołówki itp.

Jak więc widzimy, czytelniczka miała rację, że z tą sprawą zwróciła się do redakcji uznając za niewłaściwe postępowanie kierownika sklepu i ekspedienta.

Towary dostarczane do sklepów są fakturowane, mają określoną cenę i nie stają na przeszkodzie, by niezwłocznie po ich przyjęciu rozpocząć sprzedaż. Jest to zasada generalna. O niej powinni pamiętać kierownicy sklepów uspołecznionych, mając na uwadze potrzeby kupujących, jak również i dlatego, by nie narażać się na podejrzenia klientów, że wstrzymują sprzedaż poszukiwanych towarów, z myślą o własnych korzyściach lub wygodzie znajomych. A jak wiadomo, kumoterstwo również w handlu uspołecznionym nie może mieć miejsca. Sk.

Spotkanie z delegacją bułgarsko-rumuńską

W piątek 5 bm. o godz. 18 Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w sali imprezowej klubu, przy ul. Narutowicza 28, spotkanie z delegacją bułgarsko-rumuńską, połączone z częścią artystyczną. Zaproszenia na spotkanie można otrzymać w klubie przy ul. Narutowicza 28.

Dobre wyniki współzawodnictwa w porządkowaniu gospodarki materiałowej

Wezwanie Łódzkiej Fabryki Maszyn do współzawodnictwa w uporządkowaniu gospodarki materiałowej znalazło oddźwięk w łódzkich zakładach pokrewnych branż.

Ostatnio otrzymaliśmy zawiadomienie, że Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych, po dwukrotnym uporządkowaniu zapasów magazynowych, oddała gospodarce narodowej materiały wartości 51.550 zł. Są to m. in. materiały hutnicze, jak stal zwykła, narzędziowa i stale szybkoładowe.

Fakt ten jest dowodem, że współzawodnictwo w uporządkowaniu gospodarki materiałowej daje poważne rezultaty.

Wystawa prac plastyków łódzkich w Pabianicach

30 lipca otwarto w Muzeum w Pabianicach (Pl. Obronców Stalingradu 1) Wiosenną Wystawę Prac Członków Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi. Wystawa czynna jest codziennie oprócz poniedziałków w godzinach 11—19.

... i wystawa gazetek ściennych w WDK

Staraniem WRZZ, WDK oraz Zarządu Łódzkiego i Zarządu Wojewódzkiego ZMP została zorganizowana wystawa gazetek ściennych i fotomontaży poświęconych V Światowemu Festiwalowi Młodzieży oraz 11 rocznicy PKWN. Wystawa obejmuje gazetki zakładów pracy i kół ZMP z m. Łodzi i województwa.

Ekspozycję można oglądać codziennie do 10 sierpnia w godzinach 15—20 w Wojewódzkim Domu Kultury ul. Traugutta 18, I piętro, pokój 104.

Korespondenci piszą

O przodownikach łódzkiego budownictwa

Wśród wielu nowych budynków rosną na Bałutach również bloki nr 29 i 105. Załoga stara się o to, aby oddać je jak najszybciej do użytku.

Stolarze, ojciec i syn Lewandowscy wykonują stale ponad 200 proc. normy. Również dobrze pracują brygady murarskie E. i K. Sałacińskich, ciesielskie Łopuszyńskiego i Mazurka, betoniarzkie Zarębskiego i Ziolkowskiego. Dobrze spisuje się utworzona staraniem koła ZMP brygada młodzieżowa ob. Trajdosa. Koło ZMP postanowiło utworzyć jeszcze co najmniej dwie brygady młodzieżowe w innych zawodach.

Koresp. Sobczyński

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejsk. MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

Nowy (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
Muzyczny (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
ostatnie dni

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) g. 18.20 „Zwiadowcy”
g. 18.20 „Zwiadowcy”
g. 18.20 „Zwiadowcy”
Główny (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. - oświatowych:
PKF 31-55 „Pokój i przyjaźń”
g. 18.20 „Pokój i przyjaźń”
Program dla najmłodszych:
„Niebieski lisek”
„Samolubna małpka”
„Garnuszek napelniał się”
g. 16.17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Przygoda w tajdze”
g. 16.18, 20
g. 16.18, 20

CO? Gdzie? KIEDY?

MUZA (Pabianicka 173) g. 18.20 „Kurs na Marto”
g. 18.20 „Kurs na Marto”
Polonia (Piotrkowska 67) „Głos przeznaczenia”
g. 15.30, 18.20, 20.30
g. 15.30, 18.20, 20.30
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Niebezpieczne ścieżki”
g. 18.20
g. 18.20
MAJA (Kilińskiego 178) „Córka pułku”
g. 17.19
g. 17.19
ROMA (Kaliszewska 84) „Urok szatana”
g. 18.20
g. 18.20
REKORD (Kaliszewska 2) „Fort Eureka”
g. 17.19
g. 17.19
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Goal”
g. 18.30
g. 18.30
POKÓJ (Kazimierza 6) „Ciemna rzeka”
g. 18.20
g. 18.20
SWIT (Balucki Rynek) „Okrutne morze”
g. 18.20
g. 18.20
STYL (Kilińskiego 123) „Upiór na strzedzi”
g. 18.20
g. 18.20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Syn pułku”
g. 18.18
g. 18.18
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Achtung! Banditen”
g. 14.16
g. 18.15, 20.30
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Zanim Simon ujrzał świat”
g. 16.18
g. 20.30
WISLA (J. Tuwima 1) „Pierwszy po Bogu”
g. 18.18
g. 18.18
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Dzień bez kłamstwa”
g. 18.20
g. 18.20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Twórczość Szyzkińska”
g. 16.17, 18
g. 19.20, 21.22
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Podstęp swatki”
g. 19.20
g. 19.20
FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Włochy”
g. 14-20

WYSTAWY

**WYSTAWA DRZEWO-
RYTU CHINSKIEGO**
w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza w Łodzi) — otwarta codziennie od godz. 10—18 prócz niedziel i świąt.

Dziury an'lek

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.

DZURY SZPITALI

Polożniczo - ginekologiczno: Dziś cała doba dyżuruje szp. im. dr Wolf — ul. Lagiewnicka 34.

Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna — ul. Wigury 19.

Interna: szp. im. dr Gluzińskiego — ul. Zakatna 44.

Laryngologia: szp. im. N. Barlickiego — ul. Kopcińskiego 22.

Zguby do odebrania

W referacie rzeczy znalezionych przy ul. Piotrkowskiej 104a złożono w okresie lipca szereg przedmiotów, m. in. 3 teści skórzane, 2 parasolki damskie, portret ślubny, okulary w skórzanym futerale, pióro wieczne z ołówkiem, złotą obrączkę z inicjałami, pieniądze, 5 portmonek, obciążenie, klucze itd.

Wymienione przedmioty można odebrać codziennie w godzinach od 8 do 15 po uprzednim udowodnieniu praw własności.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kreślarzy do prac dokumentacyjnych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Geologiczne - Badawcze w Srebrnej k. Łodzi, tel. 142-84. Reflektuje się na siły wysoko wykwalifikowane. 1730-K

2 mistrzów na samoprzysnawcze wózki, śrubowników, przykręcaaczy, tkaczy kortowych, uczniów powyżej lat 18 na tkalnię i przędzalnię zatrudnia Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego w Łodzi, ul. Matejki 9 a. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny.

Uczniów na tkalnię, tkaczy kortowych, mistrzów salowych na krosna kortowe, mistrza salowego na zgrzeblarnię i malarza zatrudnia natychmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7.30 do 15.30 przy ul. Żeromskiego 108.

Farbiarzy - kolorystów o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierz, ul. Andrzeja Struga 30. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1750-K

Wykwalifikowanych zaopatrzeniowców i dyspozytorów samochodowych, zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego, Zakład Transportowo - Spedycyjny w Łodzi, ul. Gdańska 126. 1749-K

Palacza do lokomotywy poszukuje Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 89. Reflektuje się na siły wysoko wykwalifikowane. 1747-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE!

Analizę węgla, olejów turbinowych, izolacyjnych, smarów, wody,

wykonuje na podstawie pisemnego zlecenia Laboratorium Chemiczne przy Technikum Energetycznym Ministerstwa Energetyki w Łodzi, ul. Kilińskiego 172.

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć metalową z numerem

„L. Z. M. W. w Łodzi”
1746-K

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W ŁODZI

zawiadamia,
ż z dniem 1 SIERPNIA 1955 r. przetransferował swe biura z ul. Traugutta 8 do nowych pomieszczeń przy
ul. NOWOTKI 247/249,
a w związku z tym prosi:

- kierować wszelką korespondencję do OKZ pod adresem: Łódź 1 Skrzyn. poczt. nr 151
- zamawiać rozmowy telefoniczne na numery centrali: 107-96 i 207-96.

Dotychczasowe adresy i numery telefonów działów: technicznego, wojew. warszt. naprawczych i kin oświatowych, nie uległy żadnym zmianom.

DYREKCJA O. Z. K.

1745-K

ŁÓDZKIE

ZAKŁADY TKANIN DRUCIANYCH

w ZGIERZU, ul. Dąbrowskiego 33,

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor Zarządu Przedsiębiorstwa lub jego zastępca w poniedziałek każdego tygodnia od godz. 13 do 15. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć będzie najbliższy dzień powszedni tygodnia.

1753-K

W sierpniu dwa ciągnięcia loterii Teraz warto kupić los w kolekturach Monopoli Loteryjnego

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 95
PIOTRKOWSKA 161
RZGOWSKA 113

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

2 PLACE, dom nowy wolny do sprzedania. Zgierz Chelmy Lipowa 9

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Victoria Luks” 200 cm stan bardzo dobry sprzedam. A. Czerwonej 153 (4511 G)

KOSZ motocyklowy sportowy (cygaro) typ „Steil” sprzedam lub zamienię na typ wojskowy. Jelińskiego 1 (Nawrot), (warszt.) (4513 G)

RESORKE na balonach sprzedam. Wiadomość: ul. Pabianicka 42-3

WÓZEK spacerowy — (wzór czeski) sprzedam. Łódź, Julianów, Orzeszkowej 6 (4553 G)

MOTOCYKL BMW R 12 z wózkiem stan idealny sprzedam. Stalina 51 krawiec (4488 G)

MOTOCYKL SHL sprzedam. Stan b. dobry. Wiadomość: Łódź Moniuszki 4a u portiera w godz. od 8—19 tel. 291-15

MOTOCYKL DKW 200 po remoncie sprzedam. Łódź Franciszkańska 30 — 26 Pawlak Józef

UMEBLOWANIE stołowego okazjonalnie sprzedam. Tokarskiego 16 113 i kl. m. 3 po godz. 16

MOTOCYKL BMW 750

„Sahara” stan pierwszorzędny sprzedam. Sokola 11 Włochińska

JAMNIKI czarne ładne rasowe sprzedam. Rewolucji 1905 r. 76-18

PRACA

POMOC domowa na letnisko potrzebna Kilińskiego 82 m. 6

GOSPODARstwo samodzielne, ucznia potrzebna zaraz. Referencje. Stalina 57 — sklep (4538 G)

LOKALE

OSOBA samotna pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekremującym wejściem. Wiadomość: Pańska Krystyna Łódź. Nowotki 22-3 (4557 G)

SAMOTNA poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4510”

DUŻY pokój w Łodzi zamienię na podobny w Turku. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4514”

POKÓJ komfortowy ul. Narutowicza oraz pokój z kuchnią na przedmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4536”

POKÓJ słoneczny w śródmieściu I piętro, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4540”

2 POKOJE z kuchnią w Julianowie zamienię na podobne. Dzielnica obywatelska. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4545”

DWA pokoje z kuchnią i oddzielnym pokojem z kuchnią śródmieście — w gody, zamienię na rozkładowe 3-4 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4547”

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci najukochańszego męża mojego

S. + P.

TADEUSZA

MARIA RATAJCZYKA

w dniu 5 sierpnia 1955 r. o godz. 9 w kościele św. Krzyża w Łodzi, zostanie odprawiona Msza św. za spójność Jego duszy, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

ŻONA

WYGODNEGO pomieszczenia poszukuje samotny inżynier. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4355”

2 POKOJE z kuchnią przedpokojem zamienię na domek jednorodzinny. Tel. 210-01 (4482 G)

DWA pokoje z kuchnią zamienię na mniejsze. Szpakowska Alfreda Kilińskiego 21 m. 21

2 RAZY po pokoju z kuchnią, słoneczne z wygodami zamienię na 3 lub 4 pokoje z wygodami. Wiadomość: Al. 1 Maja 1 m. 12 Wasiak tel. 242-53 (4530 G)

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórn. 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4 (4528 G)

Dr WOYNO specjalista skórn. wenerologiczny, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 18-18 (4512 G)

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórn. pociowe (zaburzenia) 8-9, 18-19 Piotrkowska 14 (4515 G)

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórn. wenerologiczny, ne. kobiece 17-19. Próchnika 8 (4475 G)

Dr LASZEWSKI skórn. wenerologiczny 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza (4543 G)

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerka, nieplodność wzmocni, przyjęcia. Szosa — osiemnasta — Piotrkowska 33

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Piotrkowska 159 leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonujemy prześwietlenia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prowadzi druga przychodnia dentystyczna przy ul. Przedzłazianej 86, czynna godz. 10-18 (1736 K)

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź. Piotrkowska 3 porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne Poludniowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75 b. Spółdzielnia czynna od 8-20 (1735 K)

NAUKA

NAUCZYCIEL udziela indywidualnie lekcji matematyki w zakresie szkoły podstawowej. Andrzej Struga 9-16 godz. 17-19 (4522 G)

ZGUBY

CZESNA Weronika Armii Czerwonej 96-2a zgubiła wejściówkę fabryczną (4543 G)



Na zdjęciu: zapalenie znicza przez Mistrza Sportu Stefana Lewandowskiego. CAF — fot. Matuszewski

Trenerowi Czuperskiemu życzymy takich wirtuozów piłki wodnej

(Od specjalnego wysłannika)

Nigdy jeszcze nie oglądałem tak fantastycznej piłki wodnej jak wczoraj na pływali CWKS. Zmierzyli się dwie potęgi waterpolowe ZSRR i Węgry. Dwa różne style, dwa sposoby prowadzenia gry, ale wykonanie na równie wysokim, światowym poziomie.

Ten mecz obok biegu na 10 km stanowił największą atrakcję wórkowych konkurencji II MISM. Co chwila po świetnych zagraniach zawodników obu drużyn spoglądałem na trenera, a zarazem kapitana naszej reprezentacji Czuperskiego.

— Oj, żebyście choć cząstkę tych umiejętności przyswoili sobie... Chyba wtedy piłka wodna dorównałaby w Polsce popularności może nawet samej piłki nożnej.

Czuperski rozkładał ręce.

— To są szatani w wodzie. Gdzie nam się z nimi równać — a później jakby na usprawiedliwienie dodał: — Nie mamy narzybnik. Mszweniradze (środkowy napastnik ZSRR — przyp. red.) chłop na schwał. Jego strzały to istne bomby nie do obrony. Gdyby choć jeden tak zbudowany młodzieniec, a nie brak ich przecież w Polsce, przyszedł na pływali i zainteresował się piłką wodną byłaby i u nas druga niezgorzda, ale tak... I zno wu gest rezygnacji.

Ja znow po przedpołudniowej rozmowie z Węgrem Bela Raiki wzbogacony o nowe wiadomości odparłem zjadliwie:

— A Karpati'ego w zespole Węgrów widział pan?... Prawda, że na oko chłopaczek niepozorny, ale jak radzi sobie z piłką. No i na 100 m dowolnym należy też do najlepszych w Europie. Pokonał przecież naszego Tokkaczewskiego.

Wspólnie więc ustaliliśmy receptę na dobrego waterpolistę: powinien on być silny, zwinny, a przede wszystkim szybki. Tym właśnie walorami rozporządza większość uczestników wórkowego meczu.

Do przerwy gra była niezwykle ciekawa. Obserwowaliśmy precyzyjną i koronkową pracę Węgrów i świetne przeboje zawodników radzieckich. Prowadzenie zdobyli Węgrzy, ale wkrótce padło wyrównanie. Trybuny huczały: „Hojra Magyarorszag!” i nie słabiej dopingowały graczy radzieckich: „Molodcy wperod!”. W tym okresie przewagę zdobyła drużyna radziecka, kończąc pierwszą połowę spotkania wynikiem 3:2 na swoją korzyść.

Po przerwie Węgrzy rozwinęli grę w szer, okresami nie schodząc sprzed bramki przeciwnika, podawali sobie piłkę w nieskończoność.

Dlaczego nie strzelają — dziwiłem się. Wkrótce zrozumiałem. Otóż znając szybkość i przebojowość przeciwników, a nadto mo-

żliwości doskonałego bramkarza radzieckiego, Węgrzy bali się utraty piłki, woleli więc wyrobić sobie idealną pozycję i wówczas oddać strzał. Ta metoda okazała się najsłuszniejsza, wynikała ona bowiem z doświadczenia pierwszej połowy gry, kiedy to moment nieuwagi wystarczył żeby nie obstawiony Mszweniradze otrzymał piłkę, przepłynął samotnie połowę basenu i mimo despotycznych wysiłków obrońców huknął na bramkę tak, że omal nie przerwał siatki.

I właśnie po przerwie gdy Węgrzy zastosowali system wielu podań padły dla nich trzy bramki. Mecz zakończył się zwycięstwem Węgrów 5:3, nam widząc dostarczyć pięknych wrażeń i wielu emocji, a polskim trenerom — sporo cennego materiału obserwacyjnego. Oby potrafili to wykorzystać.

K. T.

Nie udał się polskim waterpolistom inauguracyjny występ

— Najlepsza taktyka nie pomoże, gdy nie umie się pływać.

Karnecik piłkarski

Do finału mistrzostw piłkarskich Polski juniorów zakwalifikowały się cztery zespoły: WŁÓKNIARZ (Łódź), GARBARNIA (Kraków), START (Chorzów) i START (Rymanów). Zespoły te po dwutygodniowym pobycie na obozie we Wrocławiu rozegrają finałowe spotkania o tytuł mistrza Polski.

Wznowienie rozgrywek drugą rundą nastąpi 17 sierpnia. W dniu tym WŁÓKNIARZ łódzki grać będzie u siebie z UNIA (Chorzów), a poza tym odbędą się mecze: STAL (Sosnowiec) — LECHIA (Gdańsk), POLONIA (Bytom) — GÓRNIK (Radlin), GWARDIA (Bydgoszcz) — GWARDIA (W-wa), GARBARNIA — KOLEJARZ (Poznań). Następnym mecz Włóknarz rozegra w Krakowie z GWARDIA 21 bm., a w trzecim kolejnym spotkaniu zmierzy się w Łodzi z LECHIA z Gdańska.

KICINski ze Startu łódzkiego ustanowił we Wrocławiu na mistrzostwach pływackich Polski nowy rekord Polski juniorów w wysięgu na 100 m st. grzb. uzyskując czas 1.17,1.

Na arenie II MISM

SPORT SPORT

Pierwszy złoty medal Igrzysk

zdołał Grigalka (ZSRR)
Jeszcze raz Zatopek
Cenny rekord Ożoga

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Pięknie rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne II MISM. Już od rana na stadionie Wojska Polskiego odbywały się eliminacje w skoku w dal i w rzucie dyskiem kobiet. Mieli również wystąpić miotacze kuli, lecz ze względu na zbyt małą ilość uczestników konkurencję tę przeniesiono na popołudnie.

Chcąc dostać się do finału w skoku w dal trzeba było osiągnąć „tylko” 7 m. Grabowski już w pierwszej kolejce dokonał tego, ale postanowił skakać dalej, jak to się mówi dla rozgrzewki. Nasz reprezentant dowiódł, że jest w formie, bowiem w trzecim skoku osiągnął odległość 7,47. Jak się okazało później, taki wynik w finale zapewniłby Grabowskiemu pierwsze miejsce. Iwański po dwóch skokach spalonych mimo wszystko w trzecim uzyskał wynik 7,28. A więc i on spisał się dobrze, lepiej od mistrza Europy Foeldessygo, Węgier od dał tylko jeden skok, rezerwując energię na popołudnie. Jakże mądrze postąpił. Dobrze skakał Kropidowski — 7,21.

W eliminacjach rzutu dyskiem kobiet najlepiej wypadła Merto-wa (CSR) uzyskując wynik 47,79. Tutaj trzy zawodniczki polskie zakwalifikowały się do finału.

Punktualnie o godz. 16 rozpoczęła się defilada zawodników, a następnie przewodniczący polskiej sekcji lekkoatletycznej Cz. Forys dokonał otwarcia zawodów.

Mało brakowało, żeby konkurencja, po której spodziewaliśmy się wiele, wypadła dla nas katastrofalnie. Mamy tutaj na myśli skok w dal. Pomni wyników przedpołudniowych, liczyliśmy przede wszystkim na Grabowskiego, a tymczasem nasz rekordzista dwa skoki spalił, a w trzecim osiągnął zaledwie 7,11 m. Teraz dopiero okazało się, że po pełnionym wielki błąd, pozwalając Grabowskiemu skakać w eliminacjach aż trzy razy. Sytuację uratował Kropidowski, który ostatecznie zajął drugie miejsce (7,29 m), zdobywając tym samym srebrny medal.

Jak było do przewidzenia skok w dal wygrał Foeldessy (Węgry) — 7,42 m. Doskonali skoczek radziecki Popow zajął trzecie miejsce z wynikiem 7,23. Niespodzianką jest zajęcie czwartego miejsca przez Kishira (Izrael) — 7,16. Polacy Grabowski i Iwański zajęli 7 i 8 miejsca.

Nie powiodło się Polakom również w pchnięciu kulą. Zarówno Prywer, jak i Lomowski osiągnęli odległości niewiele większe ponad 15 m i nie mieli do powiedzenia wobec wyników Grigalki i Skobli. Grigalka (ZSRR) pierwszy zwycięzca konkurencji lekkoatletycznych uzyskał w pchnięciu kulą najlepszy tegoroczny wynik w Europie 17,05, zwyciężając rekordzistę Europy Skobla (CSR) o 11 cm. Przy dźwiękach radzieckiego hymnu państwowego udekorowano zwycięzcę złotym medalem mistrzostw.

Zaraz po zakończeniu konkurencji rozmawialiśmy z Grigalką. Jest on bardzo zadowolony z odniesionego zwycięstwa i że zdobył pierwszego złotego medalu. Grigalka twierdzi, że z pewnością to w dużej mierze silnej konkurencji, a przede wszystkim Skobli, którego uważał za najgroźniejszego przeciwnika.

Wiele emocji przeżyliśmy w czasie finałowego biegu na 80 m przez płotki kobiet. Na starcie stanęły same światowe sławy — rekordzistka świata Strickland (Australia) i trzy zawodniczki radzieckie: Golubniczaja, Dolżenkowa, Jermolenko i dwie zawodniczki NRD. Ze startu doskonale wychodził plotkarka Australii i od razu wysuwa się do przodu i prowadzi bieg, mając tuż za sobą Jermolenko i plotkarkę NRD Koeller. Strickland uzyskuje czas 11,1, a więc o jedną dziesiątą sekundy lepszy niż Jermolenko. Trzecie miejsce zajmuje biegaczka NRD Koeller 11,3. Tak samo jak z Grigalką rozmawiamy prawie bezpośrednio po przerwie taśmy ze smukłą pięknie zbudowaną rekordzistką świata.

Strickland jest wdzianca publiczności za tak wspaniały doping, cieszy się również z tego, że na stadionie w Warszawie mogła spotkać się ze swymi najgroźniejszymi rywalkami.

Milą niespodzianką sprawił nam w eliminacjach w biegu na 400 m Makomski, który w drugim przedbiegu uzyskał identyczny czas 48,7 co Ignatiew. Trzeba dodać, że do biegu finałowego obok niego zakwalifikował się



Ożóg

drugi nasz reprezentant Mach, a Kasprzycki wygrał pierwszy przedbieg na 800 m, uzyskując dobry czas 1,52. Dwaj następni nasi zawodnicy również zakwalifikowali się do finału. To chyba, jak na pierwszy dzień wystarczająco.

W rzucie dyskiem kobiet wszystkie trzy nasze zawodniczki nie stety nie zakwalifikowały się do ostatecznej rozgrywki o pierwsze miejsca.

J. NIECIECKI

Jak zwykle na tempo rozegrał Zatopek bieg na 10 km

Zatopek, Anufriew, Basalajew, Kriwoszejn, Santrucek, Wuczkow i nasi biegacze z Ożogiem na czele. Takiej stawki, tylu wyśmienitych długodystansowców na raz Warszawa już dawno nie oglądała.

Emil nigdy nie napotykał w naszej stolicy na godnych rywali. Zatopek doznał w ciągu ostatniego roku kilku porażek ze swym rodakiem Ullspergerem, Kucem (ZSRR) i Kovacsem (Węgry).

To prawda — przytakuja siedzący obok nas dziennikarze Czechosłowacy, ale nie zapominajcie, że na 10 tys. m Emil jest znacznie lepszy niż na 5.000 m.

Wreszcie start. Po dwóch okrzykach na czele jest Czechosłowak. Oczywiście tego wszyscy się spodziewali — Zatopek zawsze stara się prowadzić.

Kilka następnych okrzyków. Kolejność na czele dwukrotnie się zmienia, z tym, że obaj mają już kilkukilometrową przewagę nad pozostałymi. 3 kilometry przebiegli już w 8,43, a więc tempo dobre. Teraz dochodzi ich Basalajew prowadząc za sobą Wuczkowa i Pionkę. Jakąś czas cała piątka biegnie ra-

zem. Nagle zryw Zatopek nie czynią jakos na konkurentach większego wrażenia.

Czy naprawdę te słynne zatopkowskie zrywy, jakie wycmęczyły już nie jednego światowego sławę biegacza, tym razem nie już nie znaczą?

Ala oto Zatokowi udaje się któryś tam z rzędu zryw i już ma wyraźną przewagę. Z każdą sekundą powiększa się ilość metrów dzieląca go od Anufriewa.



Emil Zatopek

Nie ma już na biegni Pionki, wycofał się także Mańkowski. Pozostał z Polaków tylko Ożóg. Biegi cały czas na czwartej, co najwyżej trzeciej pozycji, „nie rozbrajał”, pochłaniał kilometr równym, długim krokiem. Nie błyszczał, lecz za to nie marnował też nadmiernej energii.

Czechosłowakowi nikt już nie za groził, ale walka toczy się o kolejne miejsca. Jeszcze 800 m do mety, jeszcze 400. Dzwonek na ostateczne okrzyknięcie i Zatopek rozpoczyna swój sławny finisz.

Ostatnie 400 m pokrywa Emil w tempie sprintera. I już owoce zwycięstwa jako zwycięzcę biegu na 10 km.

A za jego plecami załazła walka. Ożóg kilkakrotnie przypuszcza atak na drugą pozycję. I kilkakrotnie musi kapitulować. Wreszcie na ostatnim wirażu zdecydowanie milja Anufriewa. Przed nim jeszcze Basalajew, ale i biegacz radziecki imponuje świeżością na finiszu. Nie daje sobie wyrwać drugiej lokaty i w tej kolejności pozostała trójka przychodzi do mety. Za nimi w sporej odległości, Santrucek i Obradnik, a dalej Reser, Kriwoszejn i Wuczkow.

Pierwszy — Zatopek — czas — 29,34, drugi — Basalajew — 29,50,6... trzeci — Ożóg — 29,51,8. Nowy rekord Polski, lepszy od poprzedniego, należącego również do Ożoga, o 9,6 sek.

Huragan braw cichnie dopiero wówczas, gdy rozbrzmiewa hymn CSR na cześć zwycięstwa Zatokapka. Pierwsza trójka odbiera medale na podium zwycięzców.

KAROL TRUJAN

To powinien być dobry mecz Rewelacyjna drużyna Pekinu i znajomi z NRD w niedzielę na stadionie Włókniarza

Dalsze rozgrywki drużyn wchodzących w skład grupy warszawsko-łódzkiej odbędą się 4 bm. w stolicy. Zmierzą się tam dwie pary, a mianowicie:

Warszawa — Karl Marx-Stadt i FC Liege — Pekin, w Łodzi natomiast najbliższy mecz przewidziany jest dopiero w niedzielę, 7 bm.

W tym spotkaniu łodzianie ujrzą ponownie piłkarzy NRD w walce z rewelacyjnym zespołem Pekinu, który swoją nadszpedzowaną dzielnością postawą sprawił wielką niespodziankę. Okazało się, że chińska piłka nożna poczyniła w ciągu ubiegłych dwóch lat tak kolosalne postę-



(K. T.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 45. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—16, w sobotę 8—14.